**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 26.05.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
6. Funkcjonowanie straży gminnej w gminie Suchy Las.
7. Omówienie projektów uchwał.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący M. Bajer otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji i gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie zaobserwowanej obecności na posiedzeniu zdalnym. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

# Ad. 5.

Protokół z dnia 28.04.2021 roku został przyjęty jednogłośnie.

# Ad. 6.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – podsumowując ubiegły rok, który był specyficzny chciałbym powiedzieć, że straż gminna zrealizowała 1292 interwencje na terenie gminy. Gro tych interwencji było związanych z nieprzestrzeganiem zasad epidemicznych. Byliśmy włączeni w działania policji i działania przyjęte aktami prawnymi. Generalnie straż gminna zrealizowała 338 różnego rodzaju interwencji, które zakończyły się zastosowaniem środków w postaci pouczeń lub grzywien mandatowych. Z tego wykroczenia przeciw porządkowi i spokoju publicznego było 75, przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia 62, przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji 91, przeciwko zdrowiu inne niż covid 19 były 3, nieobyczajne zachowanie w miejscach publicznych 1 i 47 wykroczeń związanych z wszelkiego rodzaju urządzeniami użyteczności publicznej. Było 59 interwencji w świetle ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Było 40 środków z ustawy o utrzymaniu porządku i czystości i 16 zastosowanych środków z ustawy o odpadach. Używaliśmy również w zeszłym roku urządzeń do blokowania kół. Interwencji i podjętych środków było 18. Z ciągów komunikacyjnych usunięto 12 pojazdów z czego 3 trafiły do utylizacji. Zabezpieczaliśmy miejsca różnego rodzaju zdarzeń: 3 katastrofy, 3 zagrożenia wynikające z ruchu komunikacyjnego. Interwencje rozbite są w następujący sposób: 251 interwencji dotyczących zakłócenia porządku publicznego i spokoju, 153 to zagrożenia w ruchu drogowym, 202 to ochrona środowiska i gospodarka odpadami, 121 zagrożeń życia i zdrowia, 50 interwencji z zagrożenia pożarowego, ujawniono 98 awarii technicznych rożnych urządzeń w ciągach komunikacyjnych, 87 interwencji dotyczących zwierząt. Odbyło się 6 patroli zmotoryzowanych z udziałem policji. W szkołach i przedszkolach przeprowadzono 10 prelekcji. Straż gminna wypracowała własny program przeprowadzania prelekcji i przekazywania młodzieży wiadomości związanych z kartą rowerową i egzaminów na kartę rowerową. Ze wspólnych akcji z komisariatem policji w Suchym Lesie, to „akcja znicz”, „bezpieczne wakacje”, „bezpieczna droga do szkoły” i „jestem widoczny”. Na szczęście w zeszłym roku nie doszło do żadnego wypadku związanego ze służbą. Było 6 akcji prewencyjnych w które zaangażowanych było 12 strażników. W tym roku do godz. 7.00 w dniu dzisiejszym przeprowadziliśmy 511 interwencji. Wylegitymowano 167 osób, a 135 osób pouczono. Nałożono 32 grzywny mandatowe. Przekazano 14 informacji na policję związanych z przestępstwami i wykroczeniami do obsługi których straż gminna nie posiada plenipotencji prawnych. Zabezpieczono już w tym roku 31 miejsc zdarzeń. Straż pełniła w tym roku już 495 służb, z tego przepracowano 3925 godzin. Przekazano uwagi do podmiotów odpowiedzialnych za ich usunięcie: uszkodzenia studzienek komunikacyjnych, słupów i znaków drogowych. Było 30 takich zdarzeń. Usunięto we własnym zakresie 16 dzikich wysypisk śmieci. Ten proceder się nasila pod kątem pozostawiania odpadów około samochodowych. Używaliśmy kamer – foto pułapek. Największy problem jest z ul. Złotnicką w Złotnikach. Udało się namierzyć 3 osoby podrzucające odpady komunalne. 1 – grzywna mandatowa, 2 – postępowanie sądowe. Udało się ukarać sprawców nielegalnej libacji na pumptracku w Suchym Lesie. Bezczelność młodych ludzi polegała na tym, że w czasie tej alkoholowej imprezy potrzeby fizjologiczne załatwili wprost w obiektyw kamery.

**Radna J. Radzięda** – Panie komendancie, rozpocznę od pytań dotyczących bieżącej działalności, a potem przejdę do tych na które Pan nie odpowiedział w interpelacji. Czy mógłby Pan powtórzyć ile wraków zostało usuniętych przez straż w 2020 i 2021 roku? Czy pełna dokumentacja zabezpieczenia i przekazania wraków jest dostępna w siedzibie straży?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 4 pojazdy które wymieniłem zostały zabezpieczone i przekazane podmiotowi, który posiada odpowiednie kwalifikacje do usuwania tych pojazdów. Zapomniałem dodać, że pozostałe pojazdy zostały usunięte na skutek działania straży najczęściej przez właścicieli, którzy porzucili te pojazdy. Te pojazdy zostały przekazane do firmy Pers. Postępowania zakończyły się decyzją podmiotów w postaci wydziałów komunikacji potwierdzających wyrejestrowanie tych pojazdów po przesłaniu informacji od podmiotu, który dokonał utylizacji.

**Radna J. Radzięda** - czyli straż zleciła usunięcie 4 wraków, natomiast pozostałe zgłoszone przez mieszkańców lub zauważone przez straż gminną wraki zostały usunięte przez właścicieli, tak?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – tak jest.

**Radna J. Radzięda** – rozumiem, że straż gminna jest w posiadaniu stosownej dokumentacji dotyczącej interwencji.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – oczywiście.

**Radna J. Radzięda** – oczywiście fantastycznie. Jakiś dłuższy czas temu mieszkańcu ul. Mokrej przekazali straży dokumentację fotograficzną dotyczącą łamania przepisów ruchu drogowego na tej ulicy. Czy ta dokumentacja została przekazana policji? Jeżeli tak, to kiedy? Czy otrzymam potwierdzenie przekazania dokumentacji do komisariatu policji?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – sprostowanie: nie mieszkańcy przekazali, tylko to są rejestracje kamery, która była montowana na ul. Mokrej przez straż gminną i w wyniku tych rejestracji ujawniono wykroczenia zarejestrowane. Ta dokumentacja została przekazana policji i oczywiście posiadamy potwierdzenie przyjęcia tej dokumentacji przez policję.

**Radna J. Radzięda** – a co stało się z dokumentacją przyniesioną do straży przez mieszkankę ul. Mokrej?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – powiem szczerze, że to jest chyba pierwsza informacja, którą od Pani otrzymuję, że taka dokumentacja została dostarczona przez mieszkankę. Chyba, że mówi Pani o konkretnie jednym pojeździe, który był parkowany przy przesmyku.

**Radna J. Radzięda** – nie.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – mówi Pani o wykroczeniach w ruchu drogowym dotyczących przejeżdżania pojazdów?

**Radna J. Radzięda** – tak.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie kojarzę takiego zdarzenia.

**Radna J. Radzięda** – pewnie wystąpię z kolejną interpelacją, natomiast uprzejmie proszę o sprawdzenie w księdze przyjęć. Do tej pory straż nie posiada CEPiK. Ile razy w 2020 i 2021 roku występował Pan do centrali CEPiK?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – my nie występujemy do centrali CEPiK dlatego, że korzystamy z uprzejmości policji w Suchym Lesie. Posiadamy dokumentację z której wynika, że przekazywaliśmy takie zapytania i posiadamy odpowiedzi z komisariatu.

**Radna J. Radzięda** – w 2020 roku policja przekazała Panu te dane?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – zapewne tak, ale nie mam w tej chwili przy sobie danych o ilości. Zapisze sobie pytanie, sprawdzę w dokumentacji i udzielę odpowiedzi za 2020 i 2021 rok.

**Radna J. Radzięda** – ja również zweryfikuję te dane u pana komendanta policji. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo samych strażników, to w jakich szkoleniach brali udział w latach 2020/2021? Czy którykolwiek ze strażników jest przeszkolony w zakresie działań ze zwierzętami?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – w 2020/2021 żaden ze strażników nie uczestniczył w żadnym szkoleniu z uwagi na sytuację epidemiologiczną. Było szkolenie z zakresu ochrony informacji niejawnych organizowane przez urząd gminy, ale fizycznie nie byliśmy w stanie w tym szkoleniu uczestniczyć. Ustalimy kolejny termin z panią odpowiedzialną za takie szkolenie i ono się odbędzie. Jeśli chodzi o szkolenie dotyczące odławiania zwierząt to tak. Każdy ze strażników uczestniczył (oprócz nowego pracownika) w takim szkoleniu. Takie szkolenie ostatnio było w 2019 roku.

**Radny W. Majewski** – jaki jest stan osobowy straży na dzień dzisiejszy?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 10 osób.

**Radna A. Ankiewicz** – w zeszłym roku w związku z zamontowaniem kamery, która jest zakupiona do stosowania na osiedlu Suchy Las – Wschód, bo za środki z zadania lokalnego została Państwu przekazana, to ona nie powinna wylądować w Złotnikach bo została kupiona po to, żeby obsługiwać Suchy Las – Wschód. Osobiście Pana pytałam, wystosowałam odpowiednie pismo w który Pan informował, że wystąpi do CEPiK o ustalenie właścicieli tych pojazdów. Dzisiaj Pan mówi, że zostały przekazane do policji. Coś jest nie tak. Mija się Pan z prawdą.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – wszystko się zgadza, tylko ja rzuciłem tu hasło rok 2020/2021. Mówimy o zdarzeniu na ul. Rolnej i to był rok 2019.

**Radna A. Ankiewicz** – i o ul. Mokrej i to na pewno był rok 2020. Jeżeli pani Radzięda nie ma nic przeciwko, to zapytanie możemy poszerzyć też o rok 2019.

**Radna J. Radzięda** – oczywiście, możemy poszerzyć o 2019.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – dobrze.

**Radna J. Radzięda** – czy komisariat policji w Suchym Lesie przekazuje Panu dane z CEPiK?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – skądś te dane pewnie muszą być pobierane.

**Radna J. Radzięda** – proszę o odpowiedź: tak, komisariat przekazuje dane z CEPiK lub nie, komisariat nie przekazuje danych z CEPiK.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – odpowiadam jasno i klarownie: otrzymuję odpowiedź z komisariatu bez podania źródła pochodzenia danych.

**Radny Z. Hącia** – czy strażnicy patrolując nasze miejscowości mają też obowiązek zwrócić uwagę na stan dróg i przekazują te wiadomości do wydziału komunalnego, żeby te wiadomości były załatwiane na bieżąco. Z moich obserwacji wynika, że te informacje nie są przekazywane. Czy są zobowiązani do interweniowania np. przy przystankach autobusowych gdy widzą tam ludzi pod wpływem alkoholu? Z moich obserwacji wynika, że przejeżdżają i ich to nie interesuje. Uważam, że przejazdy strażników przez nasze miejscowości powinny być związane z obserwacją co się dzieje i z ewentualną interwencją.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – oczywiście uwagi do referatu komunalnego i ZGK są przekazywane, natomiast my nie mamy wpływu na czas reakcji odpowiednich służb. Nie jesteśmy w stanie wpłynąć na to, że na kolejny dzień po naszej interwencji podejmą jakieś działania. Jeśli chodzi o okres zimowy, to usłyszeliśmy, że stan jest znany, interwencja została odnotowana, ale będzie to robione globalnie przy okazji uzupełniania innych braków. Jeśli chodzi o reagowanie, to oczywiście strażnicy są zobligowani do reagowania w każdym zakresie, tym bardziej jeśli mówimy o spożywaniu alkoholu. Jeżeli jest informacja o tym, że któryś ze strażników przejechał i nie zareagował w danym momencie i możemy to potwierdzić, to bardzo chętnie tu odnotuję i wyciągnę odpowiednie konsekwencje od tych, który nie reagują na to, co się dzieje wokół nich.

**Radny R. Banaszak** – od jakiegoś czasu zabiegam o to, żeby w Biedrusku od czasu do czasu patrol straży gminnej był troszeczkę dłużej. Dłużej, to znaczy albo zrobić wysuniętą placówkę, która nie jest w pomieszczeniu, a przynajmniej 2 x w tygodniu przejdą się w terenie. Wiem, że zbliża się okres letni. Wiem, że zagrożeń będzie dużo. Trzeba pamiętać, że czasami czas interwencji i dojazdu do Biedruska z Suchego Lasu, to pół godziny. Jak dojadą, to już tak naprawdę jest „pozamiatane”. Czy z Pana punktu widzenia przy obecnej obsadzie etatowej jest szansa, aby od czasu do czasu dwuosobowy patrol pełnił takie dyżury w Biedrusku?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – jak pewnie Panu wiadomo przez 3 lata w każdy poniedziałek na terenie domu osiedlowego strażnicy pełnili dyżur w godzinach popołudniowych. Po tych 3 latach zrobiliśmy podsumowanie. Słownie była to jedna osoba, która przyszła i zgłosiła interwencję parkowania na chodniku. Faktem jest, że w chwili obecnej odnotowujemy na terenie Biedruska coraz więcej wykroczeń szczególnie związanych z nieprawidłowym parkowaniem pojazdów. Oczywiście możemy rozważyć powrót do takiego systemu dyżurów, natomiast my realizujemy interwencje zgłaszane bezpośrednio. Możemy się oczywiście nad tym pochylić i proszę, żeby porozmawiał Pan o tym z wójtem gminy. Jeśli wójt wyrazi taki akces to oczywiście możemy się spotkać i porozmawiać o tym. Przy obecnym stanie etatowym wydawać by się mogło, że 10 osób to dużo. Interwencji też jest dużo, a niektóre mogą trwać po kilka godzin. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie zawsze strażnicy są na zawołanie w 15 min, chociaż tak ludzie przyzwyczaili się, że straż powinna funkcjonować. Powtarzam: możemy takie dyżury wdrożyć jak miało to miejsce w poprzednich latach.

**Radny R. Banaszak** – jestem za tym, żeby nie było to tak jak w latach ubiegłych, bo to był jeden z najgłupszych pomysłów, który był realizowany. Patrol przyjeżdżał do domu osiedlowego. Był w nim od 17.00, siedzieli i tyle. Nie idźmy w tym kierunku. Chodzi mi szczególnie o patrol pieszy, rowerowy, na czymkolwiek. Jest nagminne spożywanie alkoholu przez młodzież, nagminne bijatyki. Radiowóz nie dojedzie nad zalew. Problem rozwiąże tylko i wyłącznie patrol pieszy. Nie chodzi o dyżur w pomieszczeniu, a o dyżur widoczny dla młodzieży. Na pewno sytuacja diametralnie się zmieni, jeżeli patrol będzie widoczny.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – dyżury w Biedrusku to nie był pomysł straży, tylko takie było zapotrzebowanie mieszkańców na tamten czas. To mieszkańcy wystąpili z wnioskiem do wójta, żeby dyżur właśnie w taki sposób wyglądał, żeby mogli przyjść w dane miejsce i wiedzieli, że w tym miejscu strażnika zastaną.

**Radna J. Radzięda** – Pan komendant wspomniał jak straż wspomagała policję i jak wspólnie z policją prowadziła działania mające na celu sprawdzenie osób na kwarantannie. Proszę podać liczbę ile tych patroli się odbyło.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – mówi Pani o ilości stricte w tym zakresie, tak?

**Radna J. Radzięda** – tak. Ile razy strażnicy przyjechali na komisariat, pobrali listę osób przebywających na kwarantannie i przeprowadzili razem z policją patrole.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie potrafię w tej chwili powiedzieć co do jednej sztuki. Około 4-5 razy na pewno, bo tak prosił komendant komisariatu.

**Radna J. Radzięda** - ja znam zdecydowanie niższą liczbę zrealizowanych działań straży.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – ja to zweryfikuję.

**Radna J. Radzięda** – ja również to zweryfikuję Panie komendancie. Korzystając z obecności pana wójta pozwolę sobie na dwa słowa wstępu w związku z powziętym informacjami - miałam nadzieję, że wyłącznie plotkami gminnymi. Trzy tygodnie temu przygotowałam interpelację dotyczącą zbycia samochodu straży gminnej. Dostałam na nią odpowiedź w dwóch częściach. Ponieważ nie jestem absolutnie usatysfakcjonowana odpowiedziami i korzystając z faktu, że majowa komisja była przewidziana na spotkanie z panem komendantem, w obecności pana wójta który część odpowiedzi parafował i podpisał pismo przekazujące będę zadawała pytania konkretyzujące. Myślę, że dla nas wszystkich jako radnych ta sprawa jest co najmniej interesująca. Proszę podać dokładną datę kiedy samochód Dacia Duster o nr rejestracyjnym PZ 6999U została wycofana ze służby. Nie pytam o datę wyksięgowania środka trwałego, tylko o moment kiedy przestali z niej korzystać strażnicy w celach służbowych.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 16.03.2021 roku pojazd trafił na wycenę. Od tego momentu też nie był użytkowany przez strażników. Był również demontowany ze wszystkich urządzeń, które były uprzednio na nim zamontowane. Po wycenie, 17.03.2021 roku został przekazany do dyspozycji wójta gminy Suchy Las. .

**Radna J. Radzięda** – świetnie, że wspomniał Pan o demontażu. W zestawieniu faktur, które urząd gminy przekazał w odpowiedzi na interpelację nie znajduje się faktura za demontaż oznaczeń straży gminnej. Gdzie dokonano tego demontażu, za jaką kwotę i kiedy?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie odpowiem Pani jaki to był dzień, ale demontaż odbył się na parkingu przed siedzibą straży gminnej.

**Radna J. Radzięda** – i rozumiem, że odbywało się to bez kosztowo skoro nie ma za to faktury. Kto dokonywał demontażu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie kojarzę, żeby za to była wystawiana faktura. Demontażu dokonywali strażnicy oprócz systemu monitoringu i łączności. To zdemontował na moją prośbę mechanik, który z nami współpracuje. Stwierdził, że jest to tak drobna sprawa, że nie będzie za to wystawiał faktury. Zakład tego mechanika znajduje się w Suchym Lesie, ul. Promienista 2.

**Radna J. Radzięda** - czy wszystkie remonty i naprawy floty straży gminnej wykonywał ten zakład?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie, nie wszystkie.

**Radna J. Radzięda** – po raz pierwszy temat samochodu pojawił się na sesji rady gminy 28.01.2021 roku w związku z zapytaniami mieszkańców o to, co się dzieje z tym samochodem i dlaczego nie jest parkowany pod urzędem, a znajduje się na posesji prywatnej. Padło pytanie, czy samochód został już zbyty. Pan wójt na sesji odpowiedział, że nie wie jaki jest stan faktyczny. 25 lutego już osobiście pytałam, czy auto zostało sprzedane, ponieważ jeździło po gminie nieoznakowane. Mieszkańcy rozpoznawali go jedynie po numerach rejestracyjnych. W związku z tym pytam ponownie kiedy dokonano demontażu i czy może Pan uprawdopodobnić, skoro nie ma żadnej faktury.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie odpowiem Pani w chwili obecnej na to pytanie. Muszę skontaktować się ze strażnikami, którzy wtedy wykonywali te czynności. Ustalę to dokładnie i odpowiem Pani w jakim to było mniej więcej okresie.

**Radna J. Radzięda** – kiedy dokonano wyceny samochodu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – już wspominałem. Wydaje mi się, że było to 16 marca br. w autoryzowanej stacji Renault Pieluszyńska.

**Radna J. Radzięda** – dlaczego pomimo zapytania w interpelacji nie otrzymałam kserokopii wyceny samochodu i diagnozy stanu technicznego?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – to pytanie już nie do mnie. Ja dokumenty z tego przedsięwzięcia przekazałem do urzędu gminy.

**Radna J. Radzięda** – Panie wójcie, pytanie do Pana: dlaczego odpowiedź na interpelację jest niepełna?

**Wójt G. Wojtera** – jak się Państwo domyślacie odpowiedzi na interpelację pani radnej osobiście nie przygotowywałem. Trudno mi ocenić w tej chwili. Podpisałem interpelację. Dzisiejsza ocena pani radnej, że interpelacja jest niepełna oczywiście może zostać zweryfikowana. Jeżeli Państwa zdaniem któregoś dokumentu brakuje, to ja postaram się to uzupełnić. Wtedy, kiedy podpisywałem interpelację, to w mojej ocenie spełniała ona wszystkie te warunki, które odpowiedź na interpelację spełniać powinna.

**Radna J. Radzięda** – pozwolę sobie zacytować Pańską odpowiedź: jednocześnie informuję, że ponieważ odpowiedź straży gminnej nie zawiera wszystkich oczekiwanych przez Panią informacji poleciłem przygotowanie odpowiednich zestawień przez pracowników wydziału finansowego. Brakujące dokumenty otrzyma Pani 24 maja.” Otrzymałam je wcześniej, jednak w nie pełnej formie.

**Wójt G. Wojtera** – mam Pani prawo do sformułowania uwagi, że interpelacja nie zawiera wszystkich załączników. Postaram się maksymalnie ten problem wyjaśnić i naprawić ten błąd. To co Pani przytoczyła, to faktycznie taka była moja ocena odpowiedzi, czy też pomocniczego wyjaśnienia pana komendanta, które stały się częścią odpowiedzi na Pani pytanie. Wracając do kwestii wyceny, to oczywiście uzupełnimy tę informację.

**Radna J. Radzięda** – to niestety nie jest koniec listy braków. Panie komendancie, dostałam wykaz faktur za paliwa za okres 2019,2020,2021. W jaki sposób wystawiane są faktury? Czy stacje paliw wystawiają zbiorczo fakturę za kilka samochodów jednego dnia? Czy każde tankowanie jest rozliczne osobną fakturą?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – według mojej informacji i wiedzy, jak podpisuję merytorycznie faktury, przychodzi zbiorcza faktura na wszystkie pojazdy, które mają uprawnienia do tankowania na stacji Lotos. Tylko tam możemy tankować pojazdy. W tym zestawieniu są wszystkie pojazdy łącznie z OSP i innymi pojazdami urzędu gminy. Podpisuję fakturę wraz z innymi użytkownikami raz w miesiącu.

**Radna J. Radzięda** – zapytam inaczej. Zapytam o faktury paliwowe z 2021 roku z 04.01 i z 18.01. Z 04.01 mamy dwa tankowania samochodu o którym dzisiaj rozmawiamy na 208 zł i 91,94 zł. To są zbiorcze tankowania z całego miesiąca? Z okresu dwóch tygodni? Kolejna faktura również na to auto ponownie na ok. 300 zł jest z 18.01.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – w tym czasie pojazd znajdował się w podziale bojowym. To był pojazd, który jeździł normalnie w służbie.

**Radna J. Radzięda** – tak. Ja tylko w tej chwili próbuję się dowiedzieć, czy faktura 04.01 dotyczy tylko tego dnia, czy dotyczy okresu czasu.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – faktura opiewa tankowanie na dany dzień.

**Radna J. Radzięda** – rozumiem, że tego samego dnia dwukrotnie zatankowano Dacie Duster.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – powiem szczerze, że tak głęboko tego nie weryfikowałem. Musiałbym to zweryfikować. Będzie to bardzo łatwe z uwagi na to, że na stacji Lotos istnieje monitoring i będziemy w stanie sprawdzić kto tankował.

**Radna J. Radzięda** – proszę sobie zanotować kolejną datę. 18.01 jest dokładnie taka sama sytuacja. Mamy dwa tankowania Dacii Duster i dwa tankowania kanistra.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – to coś się nie zgadza. Nie ma możliwości, żeby tankowanie było 2 x do kanistra. Sprawdzę to.

**Radna J. Radzięda** – proszę sobie sprawdzić pozostałe daty o które występowałam, ponieważ nie jest to odosobniony przypadek.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – rozumiem. Sprawdzę to.

**Radna J. Radzięda** – czy karta lojalnościowa do myjni samochodowej przypisana jest do jednego konkretnego auta? Czy ma swój okres ważności?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – karta przypisana jest do samochodów, ale może być stosowana zamiennie. Karta ważna jest tak długo dopóki nie wyczerpią się środki z tej karty i wtedy jest uzupełniana. Najczęściej napełniane są one kwotą 100 zł.

**Radna J. Radzięda** - rozumiem, że w przypadku karty lojalnościowej do myjni, która opiewała na 300 zł, która nie została opisana numerami rejestracyjnymi samochodów mam domniemywać, że dotyczy to trzech aut, tak?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – tak. To jest doładowanie w wysokości 100 zł na każdą kartę.

**Radna J. Radzięda** – a ile kosztuje średnio jednorazowe mycie samochodu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – ok.15 – 20 zł w zależności od zabrudzenia.

**Radna J. Radzięda** – to może warto byłoby, żeby te zakupy też Pan przejrzał, bo jest ich dość sporo w ciągu trzech lat. Z czego wynika fakt, ze nie wszystkie faktury, które trafiają od straży do urzędu opisane są w sposób właściwy, czyli z oznaczeniem numeru rejestracyjnego tak, żeby fakturę można było dopasować do konkretnego samochodu. Kto jest odpowiedzialny za opisanie merytoryczne faktur i przekazanie ich do urzędu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – dwie osoby mają do tego uprawnienia: ja i mój zastępca.

**Radna J. Radzięda** – tutaj również pojawiają się faktury, których nie sposób przyporządkować do auta.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – bardzo w to wątpię.

**Radna J. Radzięda** – mam Panu podać numery faktur?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – tak, bardzo proszę.

**Radna J. Radzięda** – np. za urządzenia rozruchowe bez podania numeru rejestracyjnego.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – urządzenia rozruchowe nie są częścią składową samochodu, one służy do awaryjnego uruchamiania pojazdów. Znajdują się na terenie komendy i używane są przez każdego strażnika, który w danym momencie ma takie zapotrzebowanie, a wynika to tylko i wyłącznie z zapotrzebowania mieszkańców, którzy w dużej mierze korzystają z naszych usług bo przyzwyczaili się, że pomagamy im w okresie zimowym uruchamiać pojazdy.

**Radna J. Radzięda** – ile tych urządzeń rozruchowych znajduje się na stanie?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 4 sztuki.

**Radna J. Radzięda** – dlaczego pranie tapicerek i dezynfekcja – tutaj też nie wiadomo które auta były czyszczone.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – najczęściej wszystkie są poddawane dezynfekcji. Najczęściej odbywa się to w dniu wolnym od pracy. Najczęściej jest to sobota. Robi się tak, żeby nie wyrywać pojazdu z podziału i żeby wyschły do poniedziałku.

**Radna J. Radzięda** – czy pamięta Pan kwotę na jaką Salon Pieluszyńska wycenili Dacię Duster?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – oczywiście, że pamiętam. To nie są tak odległy termin: 3200 zł.

**Radna J. Radzięda** – Pan komendant odpisał, że oferta sprzedaży była wystawiona na okres 2 tygodni na tablicy w urzędzie. Czy to jest absolutnie standardowa procedura w XXI w., że ogłoszenie o sprzedaży umieszczamy wyłącznie w środku urzędu do którego mało kto wchodzi? Przypominam, że jesteśmy w okresie covidowym. Jak ten samochód został zbyty? Jaka była forma sprzedaży? Przetarg? Konkurs ofert? Kto był osobiście odpowiedzialny za sprzedaż, z kim kontaktowali się potencjalni nabywcy?

**Wójt G. Wojtera** – oczywiście warunkiem przeprowadzenia tej sprzedaży była transparentność procesu informacji o zamiarze zbycia. Ja zajmowałem się tym bardzo krótko i moja dyspozycja była jednoznaczna, że zbycie tego auta ma odbyć się w sposób transparentny. To w jaki sposób to zrealizowano uznaję za wystarczający sposób wypełnienia obowiązku transparentności. Ze mną się oferenci nie kontaktowali. Natomiast moja ostatnia decyzja zatwierdzająca najkorzystniejszą ofertę była końcem tego postępowania.

**Radna J. Radzięda** – kto był osobiście, personalnie odpowiedzialny z sprzedanie samochodu?

**Wójt G. Wojtera** – nie wiem.

**Radna J. Radzięda** - Panie komendancie? Pytam kto był osobiście personalnie odpowiedzialny za sprzedaż samochodu Dacii Duster z 2010 roku? Z kim kontaktowali się oferenci? Kto przekazał oferentowi w dniu 19.03 br. informację o tragicznym stanie techniczny pojazdu? Czy rada gmina jest w stanie skontaktować się z oferentem, żeby potwierdzić autentyczność informacji?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 17.03 br. samochód został przekazany do urzędu gminy. Oferenci, którzy składali zapytania kontaktowali się ze mną. Oferta z 19.03 br. była ofertą telefoniczną. Przekazałem informację o stanie technicznym pojazdu i jak to wygląda w naturze. Jeden z oferentów pojazd obejrzał i wycofał się z zakupu. Żeby było jasne i uprzedzając Pani pytania, ja również złożyłem ofertę nabycia tego pojazdu. Nie znajduję żadnych przeciwskazań dlaczego nie miałbym tego zrobić.

**Radna J. Radzięda** – czyli zgodnie z informacją, którą Pan udzielił w sumie było trzech oferentów. Jeden z 19.03 wycofał się z zakupu po obejrzeniu pojazdu, druga oferta wpłynęła po terminie, a trzecia była Pana.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – ja nie biorę pod uwagę oferty, która wpłynęła po terminie podjęcia decyzji przez wójta. Gdyby brać ją po uwagę, to jest czwarta.

**Radna J. Radzięda** – ja nie mam problemów z czytaniem ze zrozumieniem. Odpisał Pan „na ofertę sprzedaży złożono trzy propozycje zakupu z czego jedna wpłynęła po okresie wystawienia oferty.” Teraz mówi Pan, że wpłynęły trzy, a tej po terminie nie bierze Pan pod uwagę.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – ma Pani rację. Ja nie wziąłem pod uwagę tej oferty, która wynikała z marszu z zapytania. To było tylko zainteresowanie pojazdem, a nie oferta kupna. Nikt nie złożył takiej oferty. Osoba, która była zainteresowana pojazdem obejrzała go i na tym sprawa się skończyła.

**Radna J. Radzięda** – Panie wójcie, chciałam zaznaczyć, że otrzymałam fakturę za sprzedaż samochodu, nie otrzymałam niestety kopii umowy sprzedaży tego samochodu. Prosiłam o przebiegi tras samochodów służbowych straży na podstawie GPS: „interpelacja złożona przez Panią radną nie upoważnia do zapoznania się zapisami rejestracyjnymi GPS dla samochodów straży gminnej. Montaż samochodu nie jest usankcjonowany przepisami prawa, jednak miał miejsce decyzją wójta gminy.” Panie wójcie, moje pytanie będzie złożone. Czy przekroczył pan swoje uprawnienia wydając taką decyzję? Jeżeli nie, to czy jednak montaż jest usankcjonowany prawnie? Proszę mi wskazać przepisy zgodnie z którymi nie jestem upoważniona do powzięcia takich informacji.

**Wójt G. Wojtera** – czy naruszyłem przepisy?

**Radna J. Radzięda** – skoro komendant twierdzi, że montaż nie jest usankcjonowany przepisami prawa chciałabym dopytać czy jednak jest usankcjonowany, czy Pan przekroczył swoje uprawnienia?

**Wójt G. Wojtera**– zapewniam Panią, że nie przekroczyłem swoich uprawnień. Zapewniam, że odbyło się to zgodnie z przepisami, natomiast pan komendant szerzej to wytłumaczy. Żadne przepisy nie obligują do tego, żeby takie systemy montować. Pamiętacie Państwo jak chcieliśmy takie urządzenia zamontować we wszystkich wozach asenizacyjnych. W mojej ocenie nie przekroczyłem przepisów.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – chciałbym zwrócić Pani uwagę, że określenie, które jest użyte w moim piśmie o tym, że nie jest to usankcjonowane przepisami prawa oznacza, że prawo nie zabrania montażu tego typu urządzeń. Urządzenia GPS zostały zamontowane po decyzji wójta, ale również po konsultacji ze mną. Jak wynika również z tego pisma nasza decyzja podyktowana była względami ochrony majątku gminy, ponieważ łatwo wtedy ten pojazd namierzyć oraz bezpieczeństwa życia i zdrowia osób, które korzystają z tych pojazdów z uwagi na fakt, że systemy które są zamontowane w pojazdach posiadają również przycisk antynapadowy, który uruchamia system powiadamiania i jednocześnie uniemożliwia odjazd tym pojazdem o czym nie wszyscy wiedzą. Takich informacji się nie podaje. Teraz wszyscy będą o tym wiedzieć. Jest to tajemnica służbowa. Dostęp do tego typu danych wynika z CEDU, które są opracowywane i z tras przejazdu pojazdów. Nie chciałbym, żeby te dane były przekazywane osobom trzecim z bardzo prostego względu. Analiza przebiegu tras i postojów pojazdów będzie skutkowała zagrożeniem dla mieszkańców z uwagi na fakt, że jeśli okaże się, że ktoś w danym momencie parokrotnie patroluje dany rejon z tego wynika, że pozostała część gminy nie jest objęta funkcjonowaniem straży. Jest to tajemnica służbowa z której może zwolnić osoba posiadająca uprawnienia wyższej rangi. W naszym przypadku jest to pan Leszek Kwiatkowski, który zajmuje się informacjami niejawnymi zastrzeżonymi.

**Radna J. Radzięda** – czy wszystkie samochody są wyposażone w czujniki GPS? Jaki jest roczny koszt abonamentu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – wszystkie pojazdy są wyposażone, wszystkie mają system namierzania i system antynapadowy. Abonament wynosi 246 zł na miesiąc za wszystkie pojazdy. Nowy pojazd z uwagi, że jest kolejnym, posiada abonament 50 zł. Taka jest ulga ze strony operatora.

**Radna J. Radzięda** – poprosiłam również o dokumentację dotyczącą napraw samochodu. Od początku 2020 roku do 21.01.2021 roku naprawa auta o którym dzisiaj rozmawiamy kosztowała nas blisko 30 tys. zł. Nie mieści mi się w głowie jak to możliwe, że w ciągu roku wpakowaliśmy jako gmina 30 tys. zł w ten samochód żeby potem okazało się, że jest wart 3200 zł. Panie komendancie, jaki był sens ekonomiczny pozbywania się takiego samochodu? Czy jeżeli przekażecie mi wycenę Salonu Pieluszyńska i wycenę stanu technicznego, to mechanik będzie w stanie określić patrząc na wycenę i wykaz faktur, że ten samochód był faktycznie remontowany przez ponad rok?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – moim zadaniem jest utrzymanie sprawności wszystkich pojazdów. Przez ostatnie dwa lata, przed wreszcie dokonaną wymianą tego pojazdu wnioskowałem o zakup nowego pojazdu. Za każdym razem wspominałem, że utrzymanie tego pojazdu Dacii Duster generuje i będzie generowało duże koszty. Pojazd, który ma przejechane blisko 400 tys. km, eksploatowany jest w trybie patrolowym przez wielu kierowców, to nie jest pojazd, który używany jest na trasach, na długich przebiegach i po przejechaniu 400 tys. km jest na tyle sprawny, że jeszcze można nim jeździć. Niestety zużycie części w 11-letnim pojeździe, przebieg oraz system eksploatacji generował te koszty i od nich nikt nie ucieknie. Ciekawe co powiedzieliby radni gdyby ten pojazd nie był naprawiany, a stał na parkingu. Zwracalibyście się pewnie do mnie z zapytaniem dlaczego gmina Suchy Las nie jest obejmowana systemem patroli. Dlaczego nie robię niczego, żeby ten pojazd był sprawny. Otóż na tyle ile mogłem i na ile znane były mi wady i usterki tego pojazdu, naprawy były przeprowadzane. Można udać się do mechanika, który to wykonywał, można udać się do Salonu Pieluszyńska. To wszystko jest do sprawdzenia. Ja nie chciałbym w chwili obecnej wyciągać daleko idących wniosków, ale Pani wypowiedź dobitnie sugeruje, że pojazd ten w specyficzny sposób był przygotowywany do zbycia danej osobie. Jeśli tak Pani podchodzi do sprawy to wątpię, czy uda się utrzymać tę linię ataku.

**Radna J. Radzięda** – w pewnością byłoby prościej weryfikować, zwłaszcza mi, gdyby Pan w kontakcie urzędem przekazał mi wszystkie dokumenty o które prosiłam. Wtedy z pewnością byłoby dużo prościej i nie ukrywam, że kluczowym dla mnie dokumentem jest ocena stanu technicznego wykonana w Salonie Pieluszyńska przed zbyciem samochodu i wycena, którą wykonano w salonie.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie wiem dlaczego do Pani nie trafiły.

**Radna J. Radzięda** – może dlatego, że zgodnie z informacjami z urzędu przekazał Pan niepełną interpelację na dzień przed upływem terminu? W związku z czym urząd miał problem.

**Radny W. Majewski** – przepraszam, że przerywam. Muszę opuścić posiedzenie komisji. W kwestii uchwał jestem „za” obydwoma projektami uchwał.

**Radna J. Radzięda** – Pan odwrócił trochę moje pytanie. Czy chodzi o to, żeby samochód stał nie naprawiany na parkingu, nie używany? Nie. Moje pytanie brzmiało: jaki jest sens ekonomiczny pozbycia się samochodu w który w ciągu roku włożyliśmy tak dużo pieniędzy publicznych? Czy nie byłoby sensowniejsze z punktu widzenia gminy zostawienie tego samochodu jako auta awaryjnego? Swoją drogą chciałabym zwrócić uwagę, że z samej polisy ubezpieczeniowej z 21 lipca 2020 roku gmina zapłaciła 1748 zł. Proszę mi wyjaśnić jak to się stało, że polisa przy 10-letnim samochodzie stanowiła połowę wartości auta?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** - to pytanie należy skierować do ubezpieczycieli dlaczego mają takie stawki. W lipcu ubiegłego roku nie było wiadomo, czy ten pojazd zostanie sprzedany, czy też nie. W momencie, kiedy ten pojazd został sprzedany część tego ubezpieczenia wróci na konto gminy tak samo jak wraca na konta wszystkich sprzedających pojazd.

**Radna J. Radzięda** – czy kwota polisy ubezpieczeniowej nie jest w żaden sposób powiązana z wartością samochodu?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – zapewne tak, ale z całym pakietem ubezpieczeń: antykradzieżowych, przed kradzieżowych, uszkodzenia szyby itd. Nie ja jestem odpowiedzialny za ustalenia stawek ubezpieczeniowych pojazdów.

**Radna J. Radzięda** – czyli w zasadzie mogłabym złośliwie wysnuć wniosek, że trzeba się przyjrzeć w ogóle ubezpieczeniom mienia w gminie Suchy Las, bo jak rozumiem sugeruje Pan, że nie jest to najkorzystniejsza oferta.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie. Ja niczego nie sugeruję.

**Radna J. Radzięda.** – po Pana wypowiedzi odnoszę wrażenie, że wręcz powinniśmy Panu podziękować, że zdjął Pan ciężar z gminy w postaci gruchota, którego Pan zakupił. Przed chwilą przedstawił Pan ten samochód jako absolutnie nie nadający się do niczego, a mimo to Pan go zakupił.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – zadaję pytanie ponownie: czy to jest kraj białych, a ja jestem czarny i nie mogłem zakupić tego samochodu? Jeśli podjąłem taką decyzję, to z pełną premedytacją i z pełnym przekonaniem, że kupuję taki pojazd jaki został przedstawiony fizycznie. To był mój wybór i nikt tego wyboru nie jest w stanie kwestionować. Równie dobrze mógłbym go nie kupić i kupiłby go ktoś inny. Akurat tak się stało, nieszczęśliwie widzę w tym całym zestawieniu, że to ja akurat jestem nabywcą. Nie ma żadnego przepisu, który zabraniałby mi nabyć ten pojazd.

**Radna J. Radzięda** – uważam, że cała ta sprzedaż odbyła się z głębokim naruszeniem zaufania społecznego. Auto nie zostało wystawione publicznie. Nie było oferty w internecie. W życiu do głowy by mi nie przyszło, żeby biegać po urzędach w Wielkopolsce i sprawdzać, który z nich sprzedaje samochód. Jawność przede wszystkim. Jutro poinformuję o tym na sesji i złożę wniosek o to, żeby komisja rewizyjna zajęła się tematem straży gminnej, jej działalności i finansowania jako jednostki.

**Radna A. Ankiewicz** – chciałam zaproponować zakończenie tej dyskusji podsumowując i zawnioskować o skierowanie tej sprawy do komisji rewizyjnej. Bez tego postępowania się nie obejdzie. Ja mam Panie komendancie inny, ogromny żal. Skoro Pan wiedział przez cały ubiegły rok, że ma Pan pieniądze na zakup nowego samochodu, to po co wydawał Pan tak ogromne pieniądze na remont tego starego? Uważam, że jest to konkretny zarzut wobec Pana. Proszę nie mówić, że czekał Pan na dobrą ofertę itd., bo takie oferty można zdobyć nawet od połowy roku.

**Radny R. Banaszak** – odbiegnę od tematu, żeby może trochę uspokoić sytuację. Czy Pan komendant na chwilę obecną widzi problemy osobowe lub jakiekolwiek sprzętowe jeżeli chodzi o nasz komisariat straży gminnej?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – z dniem 01.07.2021 roku dochodzi nowy pracownik w miejsce pana, który odszedł na emeryturę. Konkurs został rozstrzygnięty. Będziemy mieli 10 strażników i zdecydowanie łatwiej będzie obsadzić wszystkie rejony i zmiany łącznie z tym, że w nowej komendzie będzie trochę inny system funkcjonowania straży. Będą dodatkowe dyżury. Zapotrzebowanie głównie meblowe będzie wynikało z tego w jakich pomieszczeniach będziemy funkcjonować już na terenie nowej komendy. W chwili obecnej pracujemy według opracowanego systemu CEDU i harmonogramów, które jak dotąd się sprawdzają.

**Radny R. Banaszak** – patrząc na miesiące letnie i na zmianę godzin pracy i pełnienia dyżurów – zagrożeń etatowych na chwilę obecną Pan nie widzi?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie. W chwili obecnej nie widzę takich zagrożeń.

**Radna A. Ankiewicz** – czy jest Pan przygotowany na to, że jak wejdzie Pan do nowego budynku komendy, żeby zaczął zaraz działać CEPiK?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – obiecuję Pani, że to będzie pierwsza czynność jaką przeprowadzimy w nowej komendzie. Pomieszczenie jest pomieszczeniem bezpiecznym, jest serwerownia. Ze wstępnym ustaleń z Ministerstwem Cyfryzacji wynika fakt, że zatwierdzenie tego pomieszczenia i systemu do działania będzie miało miejsce wtedy, kiedy w tej serwerowni, w tym pomieszczeniu zabezpieczony będzie przypisany komputer ze swoim IP na podstawie którego ten komputer będzie sprawdzony przez specjalistów i tu zostanie podjęta decyzja do uruchomienia tego systemu. Tak jak Państwu leży na sercu, mi tym bardziej, ponieważ jest to jedno z podstawowych narzędzi, które jest nam niezbędne. Jak Państwo wiecie, w tych pomieszczeniach w których do tej pory funkcjonujemy nie dostaliśmy zgodny na funkcjonowanie tego systemu.

**Radna A. Ankiewicz** – ile dzisiaj na wyposażeniu komenda ma komputerów?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – 6 komputerów.

**Radna A. Ankiewicz** - czy Renault Kangoo również ma GPS?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – tak, oczywiście.

**Radna J. Radzięda** – w sprawie CEPiK rozumiem, że wymagania sprzętowe to jedna kwestia, natomiast czy jest przygotowane już pomieszczenie do tego typu systemu według minimalnych wymów wymienionych na stronie CEPiK?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – jest to pomieszczenie monitorowane z odpowiednim systemem zabezpieczeń, odpowiednia klasa drzwi, odpowiedni system dostępu przy pomocy kart kodowych, odpowiednie oddzielne łącze internetowe. Tak, jesteśmy przygotowani. Według oświadczenia informatyków z urzędu gminy w momencie, kiedy się tam przeprowadzimy będziemy mogli uruchamiać ten system.

**Radna J. Radzięda** – mówiłam, iż wymagania techniczne i teletechniczne, to jest osobna kwestia. Ja pytam o odpowiednie drzwi, odpowiednie okratowanie lub zabezpieczenie okien.

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – przed chwilą to Pani powiedziałem, że tak, oczywiście. Jest to pomieszczenie, które znajduje się w podpiwniczeniu, nie ma okien, a system jest przygotowany pod kątem funkcjonowania CEDU i CEPiK.

**Radna J. Radzięda** – czy jest zabezpieczone przed zalaniem?

**Komendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – tak. Jest to pomieszczenie dwupoziomowe z odpowiednim poziomem wyniesienia łączy internetowych.

**Mieszkaniec A. Ohirko** – Panie komendancie wiemy, że pełni Pan dwie role w naszej gminie. Poza komendantem straży gminnej jest Pan sołtysem sołectwa Jelonek. Zastanawiam się dlaczego mając pełna wiedzę w jaki sposób zostały przedstawione informacje o zbyciu samochodu o którym Państwo rozmawiacie, czyli że zostaną wywieszone tylko i wyłącznie na tablicy wewnątrz urzędu, mając świadomość jak w dobie covid funkcjonuje urząd, czyli nie jest dostępny dla mieszkańca bez wcześniejszego umówienia się, dlaczego Pan jako sołtys Jelonka na profilu facebookowym Jelonka nie poinformował mieszkańców, że taka oferta się pojawiła. Myślę, że reszta sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli takich informacji nie miała. Był Pan jednym z nielicznych, którzy byli w posiadaniu tych informacji.

K**omendant Straży Gminnej M. Dłużewski** – nie zastanawiałem się nad tym i nie działałem z premedytacją. System sprzedaży samochodu nie był mi znany. Ja nie znam mechanizmów pozbywania się pojazdów. Decyzja zapadła taka jaka zapadła. Nie była to moja decyzja. Wykonałem wszystkie polecenia, które zastały mi narzucone i tylko tyle mogę w tym temacie powiedzieć.

Ad. 7.

* w sprawie uzgodnienia prac pielęgnacyjnych na pomnikach przyrody – dębach szypułkowych przy ul. Leśnej w Złotkowie.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

* w sprawie uzgodnienia prac pielęgnacyjnych na pomnikach przyrody – morwach przy ul. Morwowej w Zielątkowie.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Ad. 8.

**Przewodniczący M. Bajer** – zostało do rady skierowane pismo w sprawie podjętej uchwały na poprzedniej sesji w sprawie Biedruska – zespołu pałacowo parkowego. Jest wyrażona dezaprobata dla naszej decyzji. Czy są jakieś uwagi co do tego pisma? Przyjmujemy je do wiadomości.

**Radny R. Banaszak** – nie chodzi o to, że autorzy pisma nie zgadzają się z kwotą, czy że właściciel za mało dostał, tylko z tego pisma wynika, że jest zaskoczony negatywnym stosunkiem radnych do spraw patriotyzmu i uszanowania tych, którzy oddali życie. Nie wiem na podstawie czego to stwierdza. Czy jeżeli kwota byłaby wyższa, to patriotyzm byłby większy, a kwota niższa, to patriotyzm maleje? Nie rozumiem do końca tego pisma, ale w przypadku pism tego adresata trzeba je wielokrotnie przeczytać, żeby zrozumieć co autor miał na myśli.

**Radna A. Ankiewicz** – dokładnie tak jak Pan przewodniczący powiedział – przyjmujemy to pismo do wiadomości i tyle w tym temacie.

**Przewodniczący M. Bajer** – wniosek mieszkańca, który prosi o zmianę stawki dla rodzin wielodzietnych za wywóz nieczystości stałych. Są tu wyliczenia. Proponuję obniżenie stawki, a od trzeciego dziecka i wyżej nie brać opłaty.

**Radny R. Banaszak** – nie wiem czym się różni dwójka dzieci od trójki dzieci. Czy trójka dzieci oznacza mniej śmieci niż przy dwójce dzieci? Zdaję sobie sprawę, że jeżeli ktoś decyduje się na 3, 5, 7 dzieci to zdaje sobie sprawę, że niestety koszty wychowania tych dzieci będą rosły. I to nie tylko koszty wywozu śmieci. Jako radni wypowiedzieliśmy się w tym temacie w postaci Karty Dużej Rodziny. Jest zniżka i jest możliwość odliczenia sobie. Nie ważne ile tych dzieci jest w rodzinie. Należy traktować to jednakowo.

**Przewodniczący M. Bajer** – uważam, że jeżeli jest taka możliwość, to powinniśmy rodziny wielodzietne wspierać. Wymowa pisma jest prosta: to co robimy nie jest wystarczające dla potrzeb tej konkretnej rodziny.

**Radna A. Ankiewicz** – odbiór odpadów jest takim samym kosztem jak odbiór odpadów płynnych, dostarczaniem wody czy prądu. Tam nie ma zróżnicowania na ilość dzieci w rodzinie. Posiadam dwoje dzieci i nie uważam, żeby koszty utrzymania dziecka były różne w mniejszej rodzinie czy w większej rodzinie.

**Przewodniczący M. Bajer** – zajmujemy się pismem. Nie akceptujemy zdania, które jest w nim wyrażone.

**Radna J. Radzięda** – mieszkaniec, który przesłał nam to pismo zwraca uwagę na to, że generuje znacznie mniej śmieci zmieszanych niż te za które płaci. Nie wypowiedział się co do odpadów segregowanych. Dzisiaj dla nas największym kosztem jest segregacja. Nie napisał ile tych worków wystawia. Podejrzewam, że przy segregowanych nie jest już tak różowo jak przy odpadach zmieszanych. Jeżeli dzisiaj zgodzimy się na jeszcze większe dopłacanie z budżetu lub przed innych mieszkańców do czyiś dzieci, to za chwilę dostaniemy wnioski samotnych seniorów, a może singli? Może oni też uznają, że skoro mieszkają sami, to generują mniej śmieci i im wystarczy 1/10 kubła na zmieszane. Otworzymy sobie niebezpieczną furtkę do tego, że klasyczna 3-4 osobowa rodzina będzie znaczniej bardziej obciążona ze względu na zniżki, które być może się posypią. Tak samo jak zniżka za kompostowanie odpadów zielonych u siebie, tak samo zniżka z Karty Dużej Rodziny nie jest obowiązkiem ustawowym. To i tak było wyjście w kierunku mieszkańców.

**Przewodniczący M. Bajer** – wszystko idzie w kierunku, że nie zgadzamy się z tym stanowiskiem, które w tym piśmie jest.

Radna A. Ankiewicz opuściła posiedzenie komisji.

**Radny R. Rozwadowski** – zgadzam się z moimi przedmówcami. Chciałbym skorzystać z okazji gdzie mamy dwóch radnych z Biedruska, bo jeden członek koła wędkarskiego „Czata” zadzwonił do mnie z problemem. Panowie pewnie bardzo dobrze wiedzą o co chodzi a propos zamknięcia dostępu do stawów. Zamknięto na łańcuch bramę wjazdową. Chciałbym wiedzieć co się stało i jak możemy w tym temacie zaradzić.

**Radny R. Banaszak** – nie ma koła wędkarskiego „Czata”, jest stowarzyszenie „Czata”. Koło wędkarskie jest „Delfin”. Tu trzeba rozgraniczyć nawarstwione problemy, które powstały. Dużo do opowiadania i nie na tę komisję. Jest konflikt między kołem wędkarskim „Delfin”, a stowarzyszeniem „Czata” i wojskiem. Jest to walka o Jezioro Chludowskie, Glinnowieckie i zalew w Biedrusku. Wojsko na początku otworzyło wjazd dla „Czata” do jezior, a ograniczyło dostęp dla koła „Delfin”, nie przedłużało przepustek, uznawało tylko przepustki wjazdowe dla „Czata”. Po interwencji koła okazało się, że na terenie poligonu mogą przebywać tylko członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego i Polskiego Związku Łowieckiego, a nie żadnej „Czaty”. Na czas wyjaśnienia sprawy przez Zarząd Wojewódzki PZW wojsko wstrzymało wjazd na teren poligonu. Błędem było to, że urząd gminy podpisał umowę udostepnienia zalewu. Zarybienie zalewu nastąpiło przez koło „Delfin”, a teraz nie może korzystać z niego, bo „Czata” jest użytkownikiem bezprawnie. Rozmawialiśmy już z panem wójtem i członkami koła. Mam nadzieję, że kwestia 1-2 tygodni i okaże się kto może użytkować podane tu zbiorniki wodne. Jeśli chodzi o dostęp do zalewu, to na dostęp ma podpisane z gminą porozumienie „Czata”. Furtka na groblę jest otwarta. Kto może łowić na zalewie, to się nie wypowiadam. Na dzisiaj wiem, że to powinna być „Czata”, ale również i „Delfin”. „Delfin” przymierza się do zawodów z okazji dnia dziecka. Mieszkańcy przeznaczyli na to pieniądze na nagrody dla dzieci. Problem pojawia się w przypadku jezior na terenie poligonu.

**Radny Z. Hącia** – byłem członkiem „Delfina”. Teraz jestem członkiem „Czaty”. Stwierdzono, że koło zostało zlikwidowane i siłą rzeczy przeszliśmy do „Czaty”, żeby w ogóle można było łowić. W Biedrusku był konflikt i przepychanki, a my tu cierpimy. Zostaliśmy odcięci od możliwości wędkowania na Jeziorze Chludowskim. Ważne, żeby o te zbiorniki dbać i umożliwić ludziom korzystanie.

**Radny R. Banaszak** – najlepiej na tym wychodzą aktywni żołnierze. Oni mają przepustki wjazdowe na teren poligonu i mogą sobie łowić do woli na obu jeziorach. Nie mają konkurencji. To są porachunki osobowe prezesów i byłych prezesów. Mam nadzieję, że to się rozwiąże.

Ad. 9 - 10.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodniczący:

Justyna Krawczyk Marian Bajer